

Stefan Koperek

Implikacje społeczne personalnej obecności Chrystusa w Eucharystii

Studia Theologica Varsaviensia 38/2, 43-53

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STEFAN KOPEREK

IMPLIKACJE SPOŁECZNE PERSONALNEJ OBECNOŚCI CHRYSTUSA W EUCHARYSTII

W praktyce chrześcijańskiej pobożności zbyt często widzi się w Eucharystii przede wszystkim *sacrum*, rzecz wyjątkowo świętą, dostrzega się w niej lekarstwo duchowe, broń przeciwko grzechowi, pomoc do dobrego życia. Można nawet mówić o zjawisku pewnej „depersonalizacji” Jezusa Eucharystycznego. Np. nikogo nie razi – jak zauważa ks. B. Nadolski – wyrażenie: „wystawienie w puszcze”, „rozdzielanie Komunii świętej w bocznej nawie”. Zauważa się też zjawisko „oddzielania Eucharystii od Kościoła”, a wreszcie „w dużym stopniu uprzywatnienie Eucharystii”, np. w modlitewnych aktach spotyka się np. taki zwrot: „Mój Jezus”.¹ Zresztą takie rzeczowe ujęcie Eucharystii, różne błogosławione funkcje Najświętszego Sakramentu wyliczają i modlitwy liturgiczne, głównie Modlitwy po Komunii świętej. I tak np. w piątą niedzielę Wielkiego Postu, Kościół w *Postcommunio* wyraża wiarę, że przez umocnienie „łaską Najświętszego Sakramentu” zostaniemy oczyszczeni „ze złych skłonności”. A modlitwa pokomunijna osiemnastej niedzieli zwykle wypowiada ufność, iż Pan Bóg otoczy nieustanną opieką wszystkich, których „posiła tym właśnie Sakramentem” i nie odmówi „im swojej pomocy”. Pan Bóg bowiem nieustannie posiła nas „Chlebem dającym życie wieczne” – jak stwierdza Kościół w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Oczywiście tych i tym podobnych aspektów misterium Eucharystii nie można pomijać ale też nie należy tylko do nich się ograniczać. Bogactwo bowiem modlitw liturgicznych, obrzędy mszalne, pobożność eucharystyczna wpisana tak w obrzędową tradycję Kościoła, jak w dzieje chrześcijańskiej mistyki, dostrzegała i dostrzega przede wszystkim personalny charakter obecności Chrystusa w Eucharystii. I doświadcze-

¹ B. Nadolski, w: *Eucharystia, misterium – ofiara – kult*, Lublin 1997, s. 126.

nie wiary dotyczące tej osobowej, rzeczywistej obecności Chrystusa z Bóstwem i Człowieczeństwem ma fundamentalne znaczenie. Prowodzi bowiem do personalnego spotkania, zobowiązuje do osobistej odpowiedzi, otwiera nas przez Chrystusa na „społeczność”, misterium Trójcy, a przez zjednoczenie z Chrystusem buduje społeczność Chrystusa, społeczność Mistycznego Ciała, jedność Kościoła – tego w drodze i tego w chwale – z Kościołem świętych w niebie. Spotkanie w wierze i miłości z Osobą Chrystusa prowadzi do osobistego zjednoczenia z Bogiem, do kontemplacji i do prawdziwego uświęcenia społeczności Kościoła i rzeczywistości świata.

1. CHRYSZTUS OSOBIŚCIE OBECNY W EUCHARYSTII

Kościół od początku żyje wiarą w obecność Chrystusa w swoim Kościele. Wieloraką Jego obecność Kościół wyakcentował na Soborze Watykański II, a przypomniał w Katechizmie Kościoła Katolickiego, podkreślając równocześnie wyjątkową obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. *‘Chrystus Jezus, który poniósł za nas śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami’ (Rz 8, 34), jest obecny na wiele sposobów w swoim Kościele: w swoim słowie, w modlitwie Kościoła, tam ‘gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje’ (Mt 18, 20), w ubogich, chorych, więźniach, w sakramentach, których jest sprawcą, w ofierze Mszy świętej i w osobie szafarza, ale `zwłaszcza (jest obecny) pod postaciami eucharystycznymi’ (KL 7). (KKK 1373).*

W Najświętszym Sakramencie Eucharystii są – jak stwierdza Sobór Trydencki – zawarte prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus (DS 1651).

Tę prawdę wyraża Kościół w całym bogactwie i różnorodności obrzędów liturgicznych, towarzyszących sprawowaniu Eucharystii; w liturgii rzymskiej wypowiada tę wiarę np. przez przyklękanie po ukazaniu konsekrowanej Hostii i Kielicha, poprzez różne formy adoracji i kultu poza Mszą świętą. Zwyczaj palenia tzw. wiecznej lampki ma również, jak czytamy we Wprowadzeniu do księgi zawierającej obrzęd Komunii świętej poza Mszą świętą, „wskazywać na obecność Chrystusa i pobudzać do Jego czci” {nr 11}. Chrystus – „obecny wśród nas w swoim Ciele i w swojej Krwi” (jak głosi piąta Modlitwa Eucharystyczna), jest „Barankiem Bożym, który gładzi

grzechy świata”, jak to wyznajemy wraz z całym Kościołem w obrzędzie komunijnym.

*Chrystus po swej śmierci i zmartwychwstaniu, jak pisze Benedetto Testa, pozostaje w sytuacji niezmiennalnej i wiecznej, w której trwają nadal oraz wyrażają swój zbawczy walor wszystkie zasługi i działania Jego życia ziemskiego. On zaś znajduje się w stanie Tego, który się oddaje i ofiarowuje Ojcu oraz został przyjęty do Jego chwały. W Nim – Uwielbionym znajduje swe dopełnienie cała historia zbawienia, z Niego też promieniuje na wszelkie miejsca i czasy Boża moc zbawcza.*²

Ta rzeczywista, osobowa obecność Chrystusa – ukrzyżowanego i zmartwychwstałego w Eucharystii, wymaga odpowiedzi wiary ze strony człowieka, odpowiedzi osobistej. Wobec tej rzeczywistej obecności Pana – odzywają Chrystusowe pytania z Kafarnaum o wiarę Jego słowom, czy pytanie o miłość, które postawił On Piotrowi po Zmartwychwstaniu. Eucharystia daje nam żywego Jezusa Chrystusa oraz całą pełnię Bożą, ażeby nas uzdolnić do przyjęcia tego daru, domaga się od nas – jak pisze Jacques Guillet SJ – *najbardziej całkowitego i najbardziej czystego przyłgnięcia wiary.*³ Wobec tajemnicy Eucharystii – pisze dalej ten sam autor – *Pan domaga się od nas tylko tego, czego domaga się w całej Ewangelii, mianowicie naszej wiary. Tutaj domaga się wiary w całej pełni, ale dzieje się tak dlatego, że także oddaje się nam tutaj w całej pełni.*⁴ W Eucharystii Chrystus daje nam w darze całą Ewangelię, dopełnioną i żywą”, *aby nią ogarniać „całe nasze życie.*⁵

Jeśli najgłębszy sens życia ludzkiego odnajdujemy w tajemnicy wcielenia Chrystusa Boga nieskończonego, beczasowego – w kształt tego świata – to wówczas rozumiemy jak pisze ks. W. Świerzawski – *że czas dany jest człowiekowi na powierzenie siebie woli Boga, wówczas też ta miłość woli Boga czyni wiecznym każdy moment tak pojętego czasu – który staje się tu spotkaniem z Kimś. Staje się Kimś przepelniony (...). A pełnia wyraża się w tej prawdzie, że czas życia dany nam przez Boga staje się czasem, w którym osoba może spotkać się z Osobą (...), nie z czymś, ale z kimś (...), z Tym, który jest Osobą najpełniejszą: z Tym, który jest Miłością.*⁶

² *Sakramenty Kościoła*, t. IX, Poznań 1988, s. 182.

³ J. Guillet, *Jezus Chrystus wczoraj i dziś*, Kraków 1982, s. 195.

⁴ *Tamże*, s. 196 – 197.

⁵ *Tamże*, s. 197.

⁶ W. Świerzawski, *Eucharystia Chrystusa i Kościoła*, Kraków 1982, s. 334.

I właśnie – na tej płaszczyźnie wiary, wraz z personalnym spotkaniem z Chrystusem w Eucharystii – dokonuje się misterium otwarcia na tajemnicę pełni życia, nierozzerwalnej Wspólnoty, jedności Osób Boga w Trójcy Świętej, jak też na misterium Kościoła.

2. SPOTKANIE, DIALOG Z CHRYSYUSEM JEST ZAWSZE SPOTKANIEM Z OJCEM I SYNEM I DUCHEM ŚWIĘTYM.

Chrystus – jak pisał niedawno zmarły kard. George Basil Hume – jest ikoną, obrazem Ojca, objawieniem Ojca, przełożeniem na sposób ludzki rzeczywistości Bożej,⁷ jest najpełniejszym objawieniem miłości Boga do człowieka, jest wprowadzeniem człowieka w misterium i społeczność Trójcy.

Cała liturgia Eucharystii jest dziękczynieniem, uwielbieniem Trzykroć Świętego. Od początku do końca liturgia eucharystyczna jest wyznaniem wiary i hołdem Trójcy, w której upatruje ona źródło i ostateczny cel tajemnicy Wcielenia, Odkupienia, a więc i tej zbawczej obecności Chrystusa wśród nas w misterium Eucharystii. Doskonale wyraża tę myśl mszalna apologia przedkomunijna, w której kapłan, przygotowując się do przyjęcia Komunii świętej, modli się: *Panie Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, Ty z woli Ojca, za sprawą Ducha Świętego, przez swoją śmierć dałeś życie światu, wybaw mnie przez Najświętsze Ciało i Krew Twoją od wszystkich nieprawości moich i od wszelkiego zła; spraw także, abym zawsze zachowywał Twoje przykazania i nie dozwól mi nigdy odłączyć się od Ciebie.* To w Tajemnicy nierozdzielnej Trójcy jest źródło całego zbawczego planu, a spotkanie z Chrystusem, łączność z Nim, prowadzi do spotkania, do jedności z Bożą społecznością, do udziału w Bożym życiu. To Chrystus – „prawdziwy człowiek” a zarazem „Bóg i Władca życia” – jak słyszymy w prefacej na piątą niedzielę Wielkiego Postu – *okazuje miłosierdzie wszystkim ludziom i przez wielkanocne sakramenty prowadzi nas do nowego życia. Przez Niego synowie światłości rodzą się do wiecznego życia, a bramy nieba otwierają się dla wierzących. On swoją śmiercią wybawił nas od śmierci, a Jego zmartwychwstanie jest zadatką naszego zmartwychwstania* – głosi z kolei orędzie drugiej wielkanocnej prefacej.

⁷ G. B. Hume, *W poszukiwaniu Boga*, Warszawa 1983, s. 170.

*W Chrystusie Bóg wszystko odnowił, abyśmy – jak głosi pierwsza prefacja zwykła – mogli uczestniczyć w życiu, które On w pełni posiada. O ten udział w Bożym życiu, który inicjuje spotkanie i przyjęcie Chrystusa w Eucharystii, modli się Kościół w *Postcommunio* na uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa: *Panie Jezu, spraw abyśmy w wieczności radowali się pełnym udziałem w życiu Bożym, który w doczesności zapowiada przyjmowanie Najdroższego Ciała i Krwi Twojej*. Spotkanie z Chrystusem w Eucharystii jest więc zapowiedzią, inicjacją spotkania z Bogiem, w pełni Bożego życia, w społeczności świętych cieszących się już Bożą chwałą. W uroczystość zaś Wszystkich Świętych Kościół wyraża pragnienie, abyśmy *od Uczty eucharystycznej, która nas podtrzymuje w ziemskiej pielgrzymce, mogli przejść na ucztę w niebieskiej Ojczyźnie*. Chrystus w ów paschalny wieczór, kiedy ustanowił Eucharystię, modlił się: *Ojcze, chcę, aby także ci, których mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem* (J 17, 24).*

Spotkać Chrystusa w Eucharystii, zawierzyć Jego słowem, przyjmując tchnienie Ducha Świętego, którego On zsyła nieustannie na swój Kościół, to wejść w realizację Chrystusowej modlitwy, zbawczego zamierzenia, to wyjść na spotkanie z Ojcem w Duchu Świętym; to inicjacja tego najgorętszego życzenia Arcykapłańskiej Modlitwy: *Ojcze, chcę, aby i oni stanowili w Nas jedno. Ja w nich, a Ty we Mnie! Chcę, aby byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem* (J 17, 21. 23-24).⁸

W tej jedności Osób w Trójcy, pełni życia i miłości jest też źródło i wzór eklezjalnej jedności.

3. SPOTKANIE Z CHRYSYTEM W EUCHARYSTII DROGĄ DO SPOTKANIA CZŁOWIEKA I KOŚCIOŁA

Soborowa Konstytucja o Kościele wyjaśnia genezę misterium Kościoła, sięga do Tajemnicy Trójcy Świętej, do zamysłu Przedwiecznego Ojca, który w swej mądrości i dobroci, stworzywszy świat, *ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym* (KK 2). Kościół zatem okazuje się jako *lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego* (KK 4).

Tak też liturgia dostrzega w Misterium Trójcy prawzór Kościoła. W ósmej prefacji na niedzielę zwykłą, Kościół wyraża swą wdzięcz-

⁸ Zob. W. Świerżawski, *Eucharystia Chrystusa i Kościoła*, Kraków 1982, s. 41.

ność i uwielbienie za to, że Bóg przez *Krew swojego Syna i moc Ducha Świętego* zgromadził przy sobie swoje dzieci, które grzech oddzielił od Niego, a to po to, aby Jego lud zjednoczony na wzór Trójcy Świętej stał się Kościołem, Ciałem Chrystusa i żywą świątynią ku chwale Bożej nieskończonej mądrości. Tak też, każde osobiste spotkanie z Chrystusem jest jednocześnie spotkaniem z Kościołem, zwrotem ku Kościołowi, pogłębieniem jedności ze społecznością wierzących.

Jak spotkanie uczniów na drodze do Emaus z Chrystusem, a potem spotkanie z Nim przy stole, przy łamaniu chleba, dokonało nie tylko ich osobistego przemienienia, ale dało im moc powrotu do wspólnoty, do dzielenia się radością Ewangelii Zmartwychwstałego Pana, tak też w wierze, każde spotkanie z Chrystusem obecnym w Eucharystii ubogaca nie tylko osobę spotykającego się z Nim, ale buduje, ożywia wspólnotę Kościoła. Chrystus, jak czytamy w Katechizmie Kościoła Katolickiego, *będąc obecny w Eucharystii, pozostaje On w tajemniczy sposób pośród nas jako Ten, który nas umiłował i wydał za nas samego siebie. Pozostaje obecny pod znakami, które wyrażają i komunikują tę miłość* (KKK 1380).

Świadome, ożywione wiarą i miłością osobiste spotkanie z Chrystusem w Sakramencie Eucharystii będzie zawsze owocowało społeczną miłością. Sakrament ten – według św. Augustyna – to *sakrament pobożności, znak jedności, więź miłości*.⁹ Spotkanie, zjednoczenie z Chrystusem żyjącym, sprawia, że rośnie, zespała się Kościół. *Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim* (J 6, 56) – przyrzekł Chrystus. *Jeden jest chleb* – pisze św. Paweł – *przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało* (1 Kor 10, 17). Tak też Autor w *Didache* widział jednoczącą rolę Eucharystii: *Jak ten chleb łamany rozsiany był po górach i zebrany stał się jeden, tak niech zbierze się Twój Kościół z krańców ziemi do Twego Królestwa*.¹⁰ Tam bowiem *gdzie jest Chrystus Jezus, tam i Kościół powszechny* – stwierdza Ignacy Antiocheński w Liście do Smyrnieńczyków.¹¹ Ta współzależność jest tak głęboka, istotna, że przez wiele wieków na określenie tych dwóch rzeczywistości, Eucharystii i Kościoła, używano jednego ter-

⁹ Zob. *In ewangelium Iohannis tractatus*, 26, 6, 13; KL 47; KKK 1398.

¹⁰ *Nauka Dwunastu Apostołów*, 9; w: M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, Warszawa 1975, s. 20.

¹¹ Zob. *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, red. W. Myszo i E. Stanuła, Kraków 1987, s. 76.

minu *corpus mysticum*. Dopiero od XIII wieku powszechnie stosuje się termin *ciało mistyczne* w odniesieniu do Kościoła. Można zatem w pewnym sensie powiedzieć, iż nie ma Eucharystii bez Kościoła, ale i nie ma Kościoła bez Eucharystii. Im głębsza jest więź z Eucharystią, z Chrystusem, tym głębsza jest nasza więź z Kościołem. Stąd też to soborowe określenie mówiące o liturgii Eucharystii jako o *źródle i szczycie* (KL 10) całej działalności Kościoła, jego istnienia i żywotności (por. KK 3). Każde spotkanie z Chrystusem w Eucharystii jest umocnieniem więzi z Kościołem.

»*Communio*«, *zjednoczenie w Eucharystii, we Mszy świętej* – jak pisze Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki – *zawsze posiada wymiar podwójny, jest to »communio cum Christo et inter nos« (...). Nie można tego oddzielić od siebie, bo jeden i ten sam Chrystus jest w każdym z nas, jeden i ten sam Chrystus jest przedmiotem naszej miłości. Młując Chrystusa nie możemy wyłączyć ze swej miłości tych, którzy są przez Chrystusa tak samo umiłowani jak i my, i musimy po prostu poczuć się w chwili Komunii, zjednoczeni z Chrystusem, wspólnotą braterską, jednym Ciałem Chrystusa, jedną rodziną Bożą, jednym Kościołem, ludem Bożym (...) Istota Sakramentu Eucharystii jest zjednoczeniem ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą.*¹² Jan Paweł II powie po prostu, iż *prawdziwa cześć dla Eucharystii staje się (...) szkołą czynnej miłości bliźniego* (List apostolski *O Tajemnicy i Kulcie Eucharystii*, nr 6).

4. OD SPOTKANIA Z CHRYSYDUSEM DO WSPÓŁFIAROWANIA

Każde spotkanie z Chrystusem w Eucharystii, z Chrystusem, który jest Darem Ofiarnym, winno zawsze przemieniać się w nasze współfiarowanie się z Chrystusem dla dobra Kościoła. *Eucharystia, będąc źródłem miłości, znajdowała się i znajduje zawsze w samym środku życia uczniów Chrystusa* – pisze Jan Paweł II w liście *O Tajemnicy i Kulcie Eucharystii* (nr 7). To współfiarowanie jest po prostu właściwą odpowiedzią na ofiarną miłość Chrystusa. O tym współfiarowaniu, które winno towarzyszyć naszym spotkaniom z Chrystusem obecnym w Eucharystii, mówi Ogólne Wprowadzenie do Mszału (OWMR 55 i), jak też nowe modlitwy eucharystyczne, w szczególności trzecia i czwarta.. W trzeciej modlimy się, aby Duch Święty uczynił nas darem dla Boga, a w czwartej *abyśmy*

¹² *Liturgia dialogiem*, Lublin 1996, s. 55.

stali się w Chrystusie żywą ofiarą ku chwale Boga. Zatem świadome, w duchu wiary, spotkanie z Chrystusem w Eucharystii – czy to w modlitwie adoracyjnej, czy liturgii eucharystycznej nie może obyć się bez naśladowania i pragnienia zjednoczenia z Chrystusem w tym, aby stać się darem dla chwały Ojca i dla uświęcenia Kościoła. O taką bowiem odpowiedź chodzi przy świadomym, czynnym, prawdziwym udziale w Eucharystii, jak wskazuje na to Konstytucja o liturgii świętej, apelując, aby uczestniczący w liturgii mszalnej, ofiarując niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze (KL 48). Tak więc – spotkanie z Chrystusem – dokonujące się w klimacie wiary, spotkanie z żyjącym, obecnym Panem, ogarniać winno w swej odpowiedzi całe życie chrześcijańskie. Konstytucja o Kościele uczy, że wierni uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej... składają Bogu Żertwę ofiarną, a wraz z Nią samych siebie (KK 1 I). Tą „żertwą” ma być całe ich życie. Wszystkie bowiem ich uczynki, modlitwy i apostołskie przedsięwzięcia, życie małżeńskie i rodzinne, codzienna praca, wypoczynek ducha i ciała, jeśli odbywają się w Duchu, a nawet utrapienia życia, jeśli cierpliwie są znoszone, stają się duchowymi ofiarami, miłymi Bogu przez Jezusa Chrystusa (por. 1 P 2, 5); ofiary te składane są zbożnie Ojcu w eucharystycznym obrzędzie wraz z ofiarą Ciała Pańskiego – czytamy w innym miejscu Konstytucji o Kościele (KK 34).

Modlitwy mszalne, towarzyszące sprawowaniu Eucharystii, zawsze wychowują do takiej troski o Kościół, wypraszając dla niego jedność i miłość. *W Postcommunio ósmej niedzieli zwykłej błaga Kościół o to, aby Komunia święta, którą przyjęliśmy, a która oznaczała zjednoczenie wiernych w Bogu, podtrzymywała jedność (...) Kościoła. A w trzynastej niedzieli zwykłej modli się Kościół o odnowienie naszego życia dzięki Eucharystii, a to w tym celu abyśmy nieustannie zjednoczeni z Bogiem w miłości, przynosili owoce trwające na wieki. Modlitwa pokomunijna dwudziestej niedzieli prosi o to, aby przez ten Sakrament Bóg dał nam udział w życiu Chrystusa, abyśmy upodobnili się do Niego na ziemi i mogli uczestniczyć w Jego niebieskiej chwale.*

Tak można by tylko z tych modlitw pokomunijnych wydobyć cały wachlarz różnych aplikacji społecznych, eklezyjalnych, które płyną ze spotkania z żyjącym, obecnym Chrystusem w Eucharystii.

To spotkanie „twarzą w twarz” z Tajemnicą Obecnego Chrystusa – czy to poprzez udział w liturgii mszalnej czy osobistą adorację, jest

drogą do pełni życia chrześcijańskiego, do głębi życia duchowego, jest to przecież zawsze droga przez Chrystusa do Ojca w Duchu Świętym, droga zstępowania Boga do człowieka i człowieka wstępowania do Boga; jest to zarazem droga, która prowadzi człowieka do człowieka, przez miłość ogarniającą i jednoczącą. Stąd niedzielne spotkanie z Chrystusem w Eucharystii łączyło się od początku z troską o bliźniego człowieka, z niesieniem pomocy, z dzieleniem się miłością.

5. OD SPOTKANIA DO MISTYKI

Na płaszczyźnie tego personalnego spotkania, odpowiedzi, podjęcia dialogu dokonuje się to zdumiewające wewnętrzne przemienienie, wejście w misterium, rodzi się przyjaźń. *Jak się rozwija taka przyjaźń?* – pyta kard. Hume – *Tyle jest dróg, ilu ludzi, każdy człowiek odkrywa co dobre dla niego. Ale w tym osobistym spotkaniu – podkreśla – ważne jest to, aby się Jemu powierzyć, całkowicie Jemu oddać. Chrystus powinien zobaczyć w nas to – wyjaśnia, że my Go pragniemy, winien również odnaleźć w nas postawę pokory, postawę grzeszników i chorych – ludzi znanych z Ewangelii. Spotkanie tych ludzi z Panem wywoływało podwójną reakcję: chcieli iść za Nim i wielbili Boga za to, czego doświadczyli. Taki też jest – tłumaczy kard. Hume – owoc stałych spotkań z Chrystusem.¹³ Idziemy wiernie, wytrwale za Nim i wielbimy Boga wraz z całym Kościołem za Jego miłość. Takiej duchowości wyrastającej z personalnego spotkania się z Chrystusem, dzieląc się swymi doświadczeniami, uczą mistycy żyjący na przestrzeni wieków, by wspomnieć takich jak: św. Bonawentura (+ 1274), bł. Aniela z Foligno (+ 1309), bł. Dorota z Mątowów (+ 1394), św. Katarzyna ze Sieny (+ 1380), św. Jan od Krzyża (+ 1531), św. Teresa od Jezusa (+ 1582), bł. Piotr Julian Eymard (+ 1868), św. Jan Vianney (+ 1859).¹⁴ Eucharystia była dla nich momentem osobowego spotkania z Chrystusem, i przez Niego, od wewnątrz byli kształtowani.*

Do odkrycia znaczenia w życiu wewnętrznym tej niezwyklej, personalnej obecności Chrystusa w Eucharystii winna skłaniać również

¹³ Zob. G. B. Hume, *W poszukiwaniu Boga*, dz. cyt., s. 168-169.

¹⁴ Zob. W. Świerzański, *Misterium Eucharystii i mistyka eucharystyczna*, w; *Msza święta*, red. W. Świerzański, Kraków 1992, s. 105-111.

hagiografia tylu nowych beatyfikowanych i kanonizowanych, jak też nauczanie Jana Pawła II. Wiele też daje do myślenia fakt, że obecne odrodzenie Kościoła na Zachodzie idzie poprzez małe grupy, nowe zgromadzenia, wspólnoty, w których poświęca się sporo czasu na codzienne, osobiste, adoracyjne spotkanie z Obecym w Eucharystii. Są to jednocześnie wspólnoty oddające się służbie miłości, jak też ewangelizacji swego zlaicyzowanego środowiska.

Niewątpliwie, jubileuszowy Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, zwołany przez Ojca Świętego Jana Pawła II do Rzymu, jest wielkim zobowiązaniem dla pogłębienia teologii, ale i duszpasterskiej refleksji na temat wielorakich wymiarów misterium Eucharystii, Kongres ten bowiem – jak pisze Jan Paweł II w liście apostołskim *Tertio millennio adveniente* – podkreśli, przypomni światu żywą i zbawczą obecność (*Chrystusa*) w Kościele i w świecie. Rok dwutyśieczny – zapowiadał papież – będzie rokiem głęboko eucharystycznym. W Sakramencie Eucharystii Zbawiciel, który dwadzieścia wieków temu przyjął ciało w tonie Maryi, nadal ofiarowuje się ludzkości jako źródło Bożego życia (nr 55).

Tak więc Kongres ten, wpisany w jubileuszowe obchody, wskazuje na to, iż w programie duszpasterskiej odnowy życia chrześcijańskiego nie może zabraknąć w kształtowaniu eucharystycznej wiary tak personalnego, jak i społecznego aspektu Eucharystii. Trzeba tu przypomnieć to co Jan Paweł II napisał z okazji 25. rocznicy ogłoszenia Konstytucji Soborowej *Sacrosanctum Concilium*, iż sama pobożność ludu chrześcijańskiego choć bogata w różnorakie wartości (...) stale potrzebuje ewangelizacji, aby wiara, którą wyraża stawiała się wciąż bardziej dojrzała i autentyczna (nr 18).

Ks. prof. dr hab. Stefan Koperek – teolog, liturgista, pracownik Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie.

Implications sociales de la présence personnelle du Christ dans l'Eucharistie

Résumé

Les analyses faites dans l'article présent conduisent à formuler des conclusions suivantes:

1) Le Christ personnellement présent dans l'Eucharistie – cela signifie qu'au niveau de la foi avec une rencontre personnelle avec le Christ dans l'Eucharistie

s'effectue le mystère de l'averture au secret de la plénitude de la vie, l'indivisible Communauté, de l'Unité des Personnes dans la Trinité et aussi au mystère de l'Église.

2) La rencontre et le dialogue avec le Christ c'est toujours la rencontre avec le Père et le Fils et l'Esprit Saint. Rencontrer le Christ dans l'Eucharistie, s'abandonner à ses Paroles, accueillir le souffle de l'Esprit qu'Il envoie sans cesse à son Eglise, c'est entrer dans la réalisation de la Prière du Christ de son destin du salut; c'est aller à la rencontre du Père dans l'Esprit Saint.

3) La rencontre avec le Christ dans l'Eucharistie, c'est la voie de la rencontre de l'homme et de l'Église comme la rencontre des disciples avec le Christ sur le chemin de Emmaüs et puis cette rencontre avec Lui à table dans la fraction du pain a effectué en eux non seulement leur changement personnel mais aussi elle leur a donné la force de retourner au communauté de partager la joie de l'Évangile du Seigneur Ressuscité; ainsi dans la foi, chaque rencontre d'une personne avec le Christ dans l'Eucharistie enrichie non seulement cette personne mais aussi bâtit et revivifie toute la communauté ecclésiastique.

4) De la rencontre avec le Christ au don de soi-même – chaque rencontre avec le Christ dans l'Eucharistie, avec le Christ qui est le Don d'offrande, doit toujours se transformer en rencontre où nous nous offrons avec le Christ pour le bien de l'Église.

5) De la rencontre à la mystique – au plan de la rencontre personnelle, de la réponse, du dialogue, s'effectue cette étonnante transformation intérieure l'entrée au mystère, naît l'amitié.

Jarosław A. Sobkowiak MIC